

Filipowice**Skład: legalny czy nie?**

W Urzędzie Miejskim nikt nie potrafi wytłumaczyć, czy skład węgla oddziałuje negatywnie na środowisko

Hałas ładowanego węgla, łoskot wjeżdżających na wagę samochodów ciężarowych, kurz i pył - to uciążliwości, jakie od kilku lat na co dzień muszą znosić mieszkańcy Filipowic, sąsiadujący ze składem opału.

- *Nie chce się nam tu mieszkać! Samochody jeżdżą w noc i w dzień, często nie można w normalnych warunkach zjeść obiadu. Niszczy się droga, nieprzystosowana do takiego obciążenia - już się przechyla w jedną stronę. Gmina nie bardzo chce nam pomóc: urzędnicy sugerują, żebym z powództwa cywilnego skarżył sąsiada. Ale ja uważam, że to jest jednak w gestii gminy - żali się Bogdan Kalęba, mieszkający z rodziną naprzeciwko składu węgla.*

On wcale nie chce donosić na sąsiada, z którym się przecież lubił, któremu kilka lat temu pomagał przy tworzeniu składu opałowego. Rzecz w tym, że to miał być niewielki składzik, najwyżej na pięć ton - ale rozrósł się wielokrotnie, nieraz na placu leży i sto ton...

Właściciel A.Ś. zapewnia, że samochody z węglem z kopalni rzadko przyjeżdżają w nocy, a i w ciągu dnia kursują najwyżej dwa razy - i to nie codziennie. Sąsiedzi są odmiennego zdania: wyliczyli, że przyjeżdżają znacznie częściej. Są zdziwieni, że Urząd Miejski w Krzeszowicach zarejestrował działalność gospodarczą na terenie przeznaczonym w planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe i usługi nieuciążliwe.

- *My tylko - zgodnie z prawem - ewidencjonujemy zgłoszenie i nie sprawdzamy, w jakim miejscu jest prowadzona - mówią pracownicy magistrackiej komórki, zajmujące się rejestracją działalności gospodarczej.*

W ich opinii A.Ś. zgłosił w 1991 r. działalność w zakresie handlu hurtowego artykułami opałowymi stałymi i ciekłymi oraz transportu drogowego. Sąsiedzi składu zapewniają, że tej pierwszej dziedziny handlowej nie zarejestrował. 1 kwietnia tego roku poszerzył ją o wiele działań, m.in. o sprzedaż hurtową materiałów budowlanych oraz maszyn i

urządzeń rolniczych.

Czy taka działalność na tym terenie może być prowadzona? Na to pytanie w UM nie odpowiedziano jednoznacznie. Według uchwalonego w ubiegłym roku planu zagospodarowania przestrzennego skład znajduje się na terenie przeznaczonym pod budownictwo mieszkaniowe i usługi. W poprzednim planie widniał zapis, że usługi mają być nieszkodliwe. Teraz go już nie ma, ale nowy plan nakazuje przestrzegania zasad ochrony i kształtowania środowiska we wszelkich poczynaniach inwestycyjnych, obowiązujących w obrębie Jurajskich Parków Krajobrazowych. Zakazuje też lokalizacji przedsięwzięć, mogących oddziaływać na nie w sposób znaczący. Tyle że nikt nie potrafi stwierdzić, czy skład węgla działa szkodliwie na środowisko, czy nie...

Zdaniem Bogusława Kalęby nie ma wątpliwości, że tak: - *Przecież nie trzeba robić pomiarów, by zdawać sobie sprawę, jak hałasuje kilkunastotonowy samochód, z którego węgiel jest rozładowywany - a potem ładowany na inny pojazd, wjeżdżający następnie na wagę. Do domów dostaje się proch z nieutwardzonej drogi i pył węglowy. Jest wszędzie: w pościeli, na podłodze, na kwiatkach, w jedzeniu...*

A.Ś. uważa, że działalność jego firmy bynajmniej nie jest uciążliwa - oraz że takie składy, położone w sąsiedztwie domów mieszkalnych, istnieją na całym świecie. - *Ja też mieszkam przy drodze, po której często jeżdżą samochody ciężarowe, ale nie skarżę się na to...* - zapewnia.

Kierująca Referatem Urbanistyki i Planowania Przestrzennego UM w Krzeszowicach Maria Chodacka-Kucharczyk tłumaczy, że nie ma uprawnień do zbadania, czy działalność gospodarza A.Ś. jest zgodna z planem zagospodarowania, gdyż leży to w kompetencjach powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. W piśmie wystosowanym do przedsiębiorcy 24 sierpnia napisała jednak, że "(...) lokalizacja wagi towarowej w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą (skład węgla) jest dopuszczalna". Dla odmiany w referacie zajmującym się ochroną środowiska powiedziano, że takiej sprawy nikt nie zgłaszał, więc też i nikt nie badał natężenia hałasu ani stopnia zanieczyszczenia środowiska...

Bogdan Kalęba koresponduje z Urzędem Miejskim w sprawie uciążliwości składu węgla od ponad czterech lat. Liczył, że uda się przekonać sąsiada do przeniesienia przedsiębiorstwa w inne miejsce: powyżej posesji jego i jego córek, które planują w przyszłości zbudować tam dom.

- *Chciałem tak zrobić, bo moja działka sięga sporo wyżej, ale tam jest teren rolny i nie mogę na nim założyć składu. Złożyłem w gminie pismo o zmianę statusu ziemi, jednak na razie muszę czekać* - wyjaśnia A.Ś.

Maria Chodacka-Kucharczyk dopowiada, że niebawem zaczną się dokonywać zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Wiadomo jednak, że procedura taka też musi potrwać - może nawet i dwa lata. - *Do tego czasu muszę jakoś żyć. Skład węgla to jedyne źródło dochodu mojej rodziny* - tłumaczy przedsiębiorca.

Skarga na temat niezgodnej z prawem działalności dotarła do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. - *Nie jest to w naszej kompetencji, ale organów gminy. My działamy w zakresie legalności wnoszenia obiektów budowlanych. Na posesji w Filipowicach stwierdziliśmy dwa uchybienia. Jedno - to zbyt wysokie ogrodzenie. Zgodnie z Prawem budowlanym nie może być wyższe niż 2,20 m; już zostało obniżone. Samowolą budowlaną okazała się waga towarowa. Została posadowiona bez pozwolenia na budowę. Do właściciela wysłaliśmy postanowienie, nakazujące albo rozbiórkę, albo legalizację. Może jej dokonać po spełnieniu wszystkich wymagań*

technicznych oraz planistycznych i dostarczeniu do 15 listopada niezbędnych dokumentów, w tym projektu budowlanego. Będzie to - zgodnie z taryfikatorem - kosztować 125 tys. zł - informuje powiatowy inspektor nadzoru budowlanego Władysław Gwiazdowski.

A.Ś. może zalegalizować wagę, bo UM wydał zaświadczenie, że wolno mu ją ulokować na działce. Być może zresztą problem rozwiąże się sam, gdyż przedsiębiorcy nie stać na zapłacenie tak wysokiej kary, więc prawdopodobnie wagę rozbierze. Od postanowienia inspektora nadzoru budowlanego nie przysługuje żadne odwołanie. Jest ono ostateczne.

Tekst i fot. (EKT)